

Schiller, Joanna

Nauczyciele szkół średnich Warszawy w pierwszej połowie XIX w. : szkic do portretu grupy zawodowej

Rozprawy z Dziejów Oświaty 31, 79-106

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JOANNA SCHILLER

NAUCZYCIELE SZKÓŁ ŚREDNICH WARSZAWY W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX W. SZKIC DO PORTRETU GRUPY ZAWODOWEJ*

Okresem, w którym zapoczątkowany został proces powstawania i krystalizowania się świeckiego stanu nauczycielskiego, były czasy Komisji Edukacji Narodowej. Spuścizna tego pierwszego w Europie ministerium szkolnego odegrała olbrzymią rolę zarówno w pierwszym okresie po upadku państwa polskiego, jak i w latach późniejszych. Długo jeszcze żywe były w szkolnictwie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego wypracowane przez KEN treści programowe i ideowe, organizacja i metody nauczania. To również KEN utworzyła z nauczycieli autonomiczny stan, wyraźnie wyodrębniony spośród innych stanów społecznych¹. Dzięki konsekwentnie prowadzonej przez Komisję polityce zawód nauczyciela świeckiego zyskał sobie określone miejsce wśród innych zawodów. Proces kształtowania się zawodu nauczycielskiego kontynuowany był w latach późniejszych w sposób uzależniony od aktualnej sytuacji politycznej i społecznej. Grupy nauczycieli — szkół elementarnych, średnich i wyższych — wypracowały swą pragmatykę zawodową w zmieniających się gwałtownie warunkach bytu w XIX stuleciu.

Szczególnie interesująca wydaje się próba stworzenia wizerunku tej grupy zawodowej w czasach najtrudniejszych w naszych dziejach — poczynając od trzeciego rozbioru Polski, okresu tworzenia zupełnie innego modelu życia i myślenia w chwili zaburzenia dotychczasowego bytu politycznego narodu, poprzez nieudany zryw powstańczy roku 1831 i trudny czas międzypowstaniowy zakończony kolejną klęską roku 1863, stanowiącej kres nadziei na odzyskanie niepodległości drogą walki zbrojnej. Był to okres niezwykle trudny i burzliwy nie tylko z politycznego punktu widzenia, ale również społecznego i kulturalnego.

* Artykuł stanowi komunikat wstępny z prac prowadzonych nad niniejszym tematem. Zawiera charakterystykę problemów badawczych wraz z krótkim omówieniem poszczególnych zagadnień. Wobec nie zakończonej jeszcze pracy nad „Kartoteką nauczycieli szkół średnich Warszawy”, która stanowić będzie podstawowy materiał do analizy, dane liczbowe podawane przeze mnie w tekście nie są ostateczne i w toku dalszej pracy ulegną zmianie. Należy je więc traktować jako dane szacunkowe, pozwalające na uchwycenie rysujących się proporcji i zaznaczających się pewnych zjawisk.

¹ Por. I. Szybiak, *Zawód nauczycielski w projektach i przepisach edukacyjnych w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. XXVI, Wrocław, 1984, s. 3–15.

Warszawa — stolica kraju i siedziba władz centralnych — aczkolwiek przeżywała swe wzloty i upadki, w skali Księstwa, a potem Królestwa Polskiego, stanowiła jednak pewne centrum kulturalne. Tu najszybciej i najżywiej reagowano na wszelkie przemiany polityczne, tu koncentrowały się wysiłki i dążenia do zachowania narodowości, rozwoju narodowej kultury i nauki. Na przykładzie życia Warszawy najwyraźniej można prześledzić wahania społecznych nastrojów, sukcesy i klęski różnych inicjatyw. W Warszawie bowiem skupiały się grupy ludzi wykształconych, myślących, tworzących zaczątki polskiej inteligencji. Ludzie ci to urzędnicy państwowi, prawnicy, lekarze, technicy, artyści i ludzie pióra, wreszcie nauczyciele, szczególnie nauczyciele szkół wyższych i średnich, stanowiący elitę tego zawodu.

Lata 1795—1862 (cezura końcowa wyznaczona z punktu widzenia historii oświaty — wprowadzenie reformy Aleksandra Wielopolskiego, a co za tym idzie dokonanie zasadniczych zmian w dotychczasowej strukturze edukacyjnej) podzielić można na dwa odrębne co do warunków egzystencji i możliwości rozwoju kultury okresy.

Pierwszy okres, do wybuchu powstania listopadowego, w którym powstaje i działa Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk (1800 r.), które skupiało wielu wybitnych uczonych, pedagogów i polityków, jednocząc i ułatwiając kontakty między zawodowymi uczonymi i amatorami, zainteresowanymi pracą naukową. W tym też czasie powstaje w Warszawie pierwsza wyższa uczelnia — Uniwersytet Warszawski (1816 r.), a przedtem jej podwaliny — Szkoła Prawa i Administracji (1808 r.) i Szkoła Lekarska (1809 r.). Rozwijać się zaczęło szkolnictwo nastawione na potrzeby gospodarki ze Szkołą Przygotowawczą do Instytutu Politechnicznego (1826 r.) i Instytutem Agromicznym na Marymoncie (1822 r.) na czele. Pracę naukową ułatwiały księgozbiory publiczne — przy Uniwersytecie powstała Biblioteka Publiczna, licznie zgromadzone dzieła udostępniało TWP. W porównaniu z wcześniejszym okresem bujnie rozwijała się warszawska prasa i działalność wydawnicza. Istniała więc zachęta i poparcie instytucjonalne dla wszelkiego typu działalności intelektualnej.

Okres drugi, międzypowstaniowy, stworzył zupełnie inną sytuację w tym zakresie. W ramach represji popowstaniowych zamknięto Uniwersytet i inne wyższe uczelnie, zlikwidowano TWP. Ich cenne zbiory zostały przewiezione do Petersburga. Spośród 134 000 druków, około 2000 rękopisów, 1000 obiektów kartograficznych, wielkiego zbioru numizmatycznego i 102 500 rycin należących do Uniwersytetu pozostało w Warszawie zaledwie około 40 000 najmniej wartościowych druków i 303 rękopisy w języku polskim². Likwidacji uległy więc nie tylko instytucje życia naukowego, ale także warsztaty pracy naukowej. Powstaje więc pytanie, gdzie w zainstalowanej sytuacji znalazły schronienie jednostki wybitne, twórcze, a także, kto wziął na siebie ciężar pracy umysłowej, kulturalnej, intelektualnej. Czy wobec braku uczelni wyższych, towarzystw naukowych szkoła średnia, jako najwyższy szczebel w hierarchii edukacyjnej, mogła i chciała przejąć funkcję nośnika wartości intelektualnych, twórcy fermentu myślowego, szkoła średnia, a więc jej wykładowcy? Rodzą się zatem kolejne pytania — kim byli nauczyciele szkół średnich Warszawy tego okresu,

² J. Skowronek, *Od likwidacji Uniwersytetu do Akademii Medyko-Chirurgicznej 1831—1857*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807—1915*, Warszawa 1981, s. 206.

jakie było ich wykształcenie, przygotowanie do zawodu, jak przedstawiała się ich praca zawodowa, jakie były jej blaski i cienie, jak dalece zwartą grupę stanowili i jak liczną, wreszcie, o ile istniała, jak wyglądała sfera ich działalności pozaszkolnej. Próba odpowiedzi na te i inne jeszcze pytania, jako przyczynek tak do dziejów polskiej edukacji, jak i formowania się oblicza polskiej inteligencji, nie jest łatwa. Zastanawiające jest, jak mało dotychczas zajmowano się tą problematyką w polskiej literaturze naukowej. Dotąd nie zostały właściwie sprecyzowane pojęcie i definicja szkoły średniej tego okresu, zwłaszcza okresu międzypowstaniowego. Klasyfikacja szkół — gdy mowa o szkołach departamentowych, zwanych od 1819 roku wojewódzkimi, gimnazjach, liceach oraz szkołach wydziałowych, od 1833 obwodowych i po 1842 roku zwanych powiatowymi — nie nastęrcza żadnych trudności. Są to typowe szkoły średnie ogólnokształcące — pierwsze o poziomie wyższym, drugie o poziomie niższym, pośrednim między szkołą elementarną a pełną średnią. Głównym celem pełnych szkół średnich ogólnokształcących było przygotowanie młodzieży do studiów wyższych.

Obok nich funkcjonuje jednak szereg szkół o charakterze zawodowym, które zwłaszcza w okresie międzypowstaniowym próbują zapełnić lukę spowodowaną brakiem wyższych uczelni. Reprezentują one niejednokrotnie wysoki poziom nauczania ogólnego i fachowego, nastęrczają jednak wiele problemów klasyfikacyjnych. Joanna Matejko nadaje status wyższych uczelni Kursom Dodatkowym (1836/1837—1848/1849), zwanym po roku 1842 Pedagogicznymi; Kursom Prawnym (1840/1841—1846/1847); Szkole Farmaceutycznej; Akademii Medyko-Chirurgicznej; Szkole Sztuk Pięknych; Instytutowi Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa³. Jako zasadnicze kryterium przyjmuje tu autorka fakt uczęszczania do tych zakładów kandydatów mających ukończone gimnazjum. Wydaje się, iż jest to pod wieloma względami kryterium słuszne, aczkolwiek niewystarczające i zastosowane zbyt współcześnie, tym bardziej że zasady tej nie przestrzegano zbyt rygorystycznie i nie na wszystkich oddziałach wymienionych szkół świadectwo gimnazjalne było warunkiem przyjęcia. Wydaje się, że należałoby również wziąć pod uwagę stronę formalną zagadnienia, a więc: jak szkoły te były ówczesnie określane tak przez władze, jak i społeczeństwo oraz jakie uprawnienia dawało ich ukończenie. Kryterium przyjmowania kandydatów z ukończoną pełną szkołą średnią nie stanowi jeszcze o tym, że daną szkołę uznać można za wyższą, jeśli nie daje ona absolwentowi tych możliwości i praw, jakie zyskuje on po zakończeniu uniwersytetu czy politechniki. W świetle tak postawionego problemu za szkoły o charakterze wyższym w specyficznej sytuacji międzypowstaniowej uznać można Akademię Medyko-Chirurgiczną, wcieloną do Szkoły Głównej, Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, który jako jedyny po powstaniu zachował status wyższej uczelni, aczkolwiek przyjmował maturzystów dopiero od roku 1857, Kursy Dodatkowe, których ukończenie pozwalało na zaliczenie pierwszego roku studiów na uczelniach rosyjskich oraz Rzymskokatolicką Akademię Duchowną przekształconą z dawnego Seminarium Głównego i mającą pośredni

³ J. Matejko, *Profesorowie uczelni warszawskich*, [w:] *Spółczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 1, Warszawa 1965, s. 176—177.

związek z Wydziałem Teologicznym byłego Uniwersytetu Warszawskiego. Pozostałe szkoły traktować należy jako szkoły średnie zawodowe, choć w hierarchii edukacyjnej stojące o szczebel wyżej niż szkoła średnia ogólnokształcąca. Wszystkie te zakłady z uwagi na ich znaczącą rolę w polskiej edukacji wzbudzały i wzbudzają zainteresowanie historyków, doczekały się więc w miarę wyczerpującego omówienia⁴.

Nie mamy natomiast żadnego rzetelnego opracowania dotyczącego szkolnictwa średniego ogólnokształcącego, nie doczekały się swych monografii poszczególne szkoły średnie, nawet tak znaczące jak Liceum Warszawskie⁵. Podobne braki w literaturze dają się zauważyć, gdy mowa o stanie nauczycielskim tego okresu. W niewielkim tylko stopniu uzupełniają tę lukę dwa artykuły Wita Górczyńskiego, będące częścią jego rozprawy doktorskiej⁶, oraz badania Ryszardy Czepulis-Rastenis⁷ i Joanny Matejko⁸, które aczkolwiek są doniosłe z uwagi na wiedzę o narodzinach polskiej inteligencji, której przecież nauczyciele stanowią niebagatelną część, odpowiadają na wiele pytań dotyczących liczebności, pochodzenia społecznego i narodowego, wykształcenia czy warunków pracy nauczyciela, nie dają jednak pełnego wizerunku tej grupy zawodowej. Aby uzyskać szeroki, wnikliwy obraz, konieczne są nie tylko badania nad zbiorowością, ale także nad jednostkowymi losami. Co wybitniejsi odznaczeni głównie na innych polach swej działalności przedstawiciele stanu nauczycielskiego doczekali się swych monografii⁹ lub obszernych biogramów

⁴ Z istotniejszych opracowań wymienić można: F. Erlicki, *Rys historyczny instytucji rolniczo-leśnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1877; I. Jakimowicz, A. Ryszkiewicz, *Szkoła Sztuk Pięknych w Warszawie 1844–1866*, [w:] *Rocznik warszawski*, 1963, t. 4; J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław 1966; T. Nowacki, *Instytut Weterynaryjny w Marymoncie w latach przedpowstaniowych 1823–1830*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, R. 16:1973; T. Nowacki, *Szkice do dziejów kształcenia zawodowego do początków XIX wieku*, Warszawa 1967; M. Strzemski, *Instytut Agronomiczny w Marymoncie (1816–1862)*, Puławy 1980; *Z dziejów gminy starozakonnych w Warszawie w XIX stuleciu*, t. 1: *Szkolnictwo*, Warszawa 1907; S. Furman, *Uczelnie techniczne w Warszawie do 1915 roku*, [w:] *Politechnika Warszawska 1915–1965*, Warszawa 1965; B. Koskowski, *Szkoła Farmaceutyczna w Warszawie (1840–1857)*, Warszawa 1937; K. Poznański, *Kursy Dodatkowe Pedagogiczne w Warszawie 1836–1848*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. XXI, Wrocław 1978, s. 15–50.

⁵ Jedyne opracowania to: J. Bieliński, *Liceum Warszawskie*, [w:] *Encyklopedia wychowawcza*, t. 6, Warszawa 1904; W. Skup: *Warszawskie Liceum Królewskie (1804–1806)*, „Biblioteka Warszawska”, 1911 t. 3.

⁶ Rozprawa ta, *Nauczanie historii Polski w Królestwie Polskim w latach 1815–1872*, znajduje się w Lektorium Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Artykuły: *Nauczyciele historii w szkołach średnich Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, [w:] *Rozprawy z dziejów Oświaty*, t. XXVI, Wrocław 1984; *Nauczyciele historii w szkołach średnich Królestwa Polskiego 1831–1861*, „Przegląd Humanistyczny”, 1982, nr 5/6.

⁷ R. Czepulis-Rastenis, *Klasa umysłowa. Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1973; R. Czepulis-Rastenis, *Inteligencja*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, Wrocław 1979.

⁸ J. Matejko, *op. cit.*

⁹ J. Bardach, *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współcześni*, Wrocław 1971; P. Chmielowski, *Józef Korzeniowski, jego życie i działalność literacka*, Petersburg 1898; A. Kraushar, *Pamięci J. Bartoszewicza*, Warszawa 1900; F. Kucharzewski, *Feliks Pancer i jego prace*, Warszawa 1900; F. S. Dmochowski, *O życiu i pismach Kazimierza Brodzińskiego*, Warszawa 1871; S. Kurtz, *Jan Pankiewicz. Monografia*, Warszawa 1924; *Rodzina Wagów w kulturze polskiej*, praca zbior. pod red. W. Grębeckiej, Warszawa 1974.

w *Polskim słowniku biograficznym* i innych słownikach tego typu, wielu jednak to anonimowe postacie, znane tylko z nazwiska, często nawet zniekształconego.

Wobec tych wszystkich braków konieczne wydaje się bliższe przyjrzenie się tak szkole średniej Królestwa pierwszej połowy XIX wieku, jak i wykładającym w niej ludziom, sformułowanie odpowiedzi na pytanie, czym była i jaką funkcję spełniała szkoła średnia wraz ze swą kadrą tak w systemie edukacyjnym Królestwa, jak i w całym życiu kulturalnym.

Przyjrzyjmy się więc, jakie szkoły średnie istniały w Warszawie w omawianym okresie, jakim przemianom podlegały w ciągu tych lat. W chwili upadku państwowości polskiej funkcjonowały nieliczne szkoły ewangelickich gmin wyznaniowych i godne miana szkoły średniej — szkoły pijarskie. Za czasów Komisji Edukacji Narodowej zakłady pijarskie stały pod względem stopnia i metod nauczania na bardzo wysokim poziomie¹⁰. Zawdzięczały to głównie gruntownie wykształconym i wszechstronnie przygotowanym pod względem pedagogicznym nauczycielom — pijarom. W Warszawie istniały dwie szkoły pijarskie. Pierwsza to Collegium Vetus lub Regium, znana później jako Wojewódzka Szkoła XX. Pijarów, mieszcząca się przy ulicy Długiej. Druga to kontynuacja Collegium Nobilium, założonego w 1740 roku przez Stanisława Konarskiego, zwana w pierwszych latach istnienia Księstwa Warszawskiego Konwiktem Pijarskim, potem Konwiktem Żoliborskim, mieszcząca się przy ul. Gwardii. W czasach KEN obie te szkoły realizowały program szkół wydziałowych, poziom ich był jednak bardzo wysoki, co przyznawali tak wizytatorzy KEN, jak później wizytatorzy pruscy. W 1812 roku, kiedy wprowadzona została nowa organizacja szkolnictwa, zatwierdzona przez Dyрекcję Edukacyjną¹¹, obie warszawskie szkoły pijarskie zakwalifikowane zostały do rzędu szkół departamentowych, a więc pełnych szkół średnich. W okresie Księstwa Warszawskiego szkoły pijarskie borykały się z licznymi problemami, głównie natury finansowej i lokalowej. Zwłaszcza trudny był rok 1807, kiedy Konwikt Pijarski został zajęty na lazaret wojskowy, co spowodowało konieczność odesłania do domów 72 uczniów na ogólną liczbę 120¹². Później jednak, zwłaszcza gdy rektorem Konwiktu został ks. Kajetan Kamiński, szkoły pijarskie przeżywały bujny rozkwit, ciesząc się wielką popularnością wśród młodzieży. Pijarzy byli twórcami pierwszych laboratoriów szkolnych, najpierw w Collegium Regium, a następnie w Konwikuie Żoliborskim, gdzie rektor Kamiński polecił przerobić część starego młyna na laboratorium chemiczne.

Szkoły te przetrwały pod nadzorem pijarów praktycznie do roku 1833, a w zasadzie do 1834, kiedy to 23 lipca zapadła uchwała, aby zgodnie z wolą cesarską nie pozwolono na otwieranie szkół zgromadzeniom zakonnym, zwłaszcza pijarom¹³. W miejsce Wojewódzkiej Szkoły XX. Pijarów na Długiej powstała w 1833 roku pierwsza szkoła powiatowa, najpierw 4-klasowa, a od roku 1852 5-klasowa¹⁴.

¹⁰ S. Truchim, *Rola pijarów w rozwoju szkolnictwa Księstwa Warszawskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, R.3:1957, z. 7, s. 149.

¹¹ Nowa ustawa ustalała podział szkół na: elementarne, podwydziałowe, wydziałowe i departamentowe.

¹² S. Truchim, *op. cit.*, s. 166.

¹³ J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa 1914, s. 158.

¹⁴ „Wiedomost’ o sostojanii uczyliszcz w warszawskoj direkeji za 1856 god. Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw w Leningradzie (dalej CGIAL) f. 733, op. 77, nr 435.

W czasach pruskich, na mocy edyktów królewskich z lat 1800 i 1805 przystąpiono do organizowania nowego typu szkół, a mianowicie „szkół uczonych”, czyli gimnazjów. Stopniowo założono ich pięć: w Warszawie, Poznaniu, Kaliszu, Płocku i Białymstoku. Warszawskie gimnazjum powstało w roku 1804 pod nazwą Liceum Warszawskiego, z założenia reprezentując poziom nieco wyższy od gimnazjalnego. Dyrektorem został Samuel Bogumił Linde (zarządzający wówczas biblioteką Józefa Ossolińskiego w Wiedniu), który funkcję tę pełnił aż do 1835 roku, a więc jeszcze po przekształceniu Liceum w I Warszawskie Gimnazjum Gubernialne (1833 r.). Szkołę umieszczono początkowo w pojezuickich gmachach na Starym Mieście, potem przeniesiono ją do pałacu Saskiego, wreszcie pałacu Kazimierzowskiego. Szkoła tej, jej doniosłej roli w systemie edukacyjnym, a przede wszystkim jej nauczycielom — wybitnym niejednokrotnie uczonym i pedagogom — warto byłoby poświęcić obszernie studium.

Czwartą wreszcie szkołą na poziomie szkoły wojewódzkiej, powstałą w okresie przed powstaniem listopadowym, była Szkoła Wojewódzka Praktyczno-Pedagogiczna, utworzona w roku szkolnym 1828/29. „Na pomieszczenie naszej szkoły wybrano miejscowość na Lesznie No 661 i 662 powszechnie nazywaną »Na Działyńskim«”¹⁵. W pierwszym roku istnienia była to szkoła 5-klasowa, w roku następnym dodano klasę szóstą. Posiadała własną bibliotekę, liczącą 140 tomów, gabinet mineralogiczny, zoologiczny, zbiory monet i urządzeń matematycznych i fizycznych, wzorów litograficznych do nauki rysunków ręcznych i technicznych, wreszcie ogród botaniczny, zarządzony staraniem jednego z profesorów, Antoniego Wagi, a do którego nasion i krzewów bezinteresownie dostarczył dyrektor uniwersyteckiego Ogródu Botanicznego Michał Szubert¹⁶. W roku szkol. 1832/33 wykłady zostały zawieszane. Ponowne otwarcie nastąpiło w lipcu roku 1833, lecz już nie jako Szkoły Wojewódzkiej Praktyczno-Pedagogicznej, ale jako Gimnazjum pozostającego pod zarządkiem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego i ustanowionej przez nią Rady Wychowania Publicznego. Od 1840 roku szkoła nosiła nazwę II Warszawskie Gimnazjum Gubernialne. Pierwotnie miało ono 6 klas, z których ostatnia podzielona była na dwa oddziały: filologiczny i techniczny, w roku szkol. 1834/35 dodano klasę siódmą, rok później ósmą. Gimnazjum zlokalizowane było w gmachu na Lesznie do 1842 roku, wtedy to bowiem otrzymało nowy lokal przy ul. Nowolipki. Jesienią 1848 roku Gimnazjum na Nowolipkach zamknięto, a na jego miejsce powstał Instytut Szlachecki, stworzony na wzór istniejącego przy Gimnazjum Wileńskim, a przeznaczony do kształcenia dzieci szlacheckich¹⁷. Jednocześnie, w tym samym roku, w budynku na Lesznie otwarto 4-klasową powiatową szkołę realną.

Obok czterech szkół wojewódzkich istniały w Warszawie do powstania listopadowego cztery szkoły wydziałowe, realizujące 4-klasowy program nauczania i stano-

¹⁵ J. Lieder, *Szkoła wojewódzka. Gimnazjum II na Lesznie w Warszawie*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Rkps. 2274, s. 3.

¹⁶ J. Lieder, *op. cit.*, s. 4.

¹⁷ CGIAL f. 733, op. 77, nr 51.

wiące pierwszy stopień wykształcenia średniego. Były to szkoły: XX. Dominikanów, założona w 1811 roku i mieszcząca się na Nowym Mieście, zamknięta w 1833 roku, szkoła wydziałowa przy ul. Królewskiej, założona w 1806, przeobrażona w 1810 na podwydziałową, w 1815 znów jako wydziałowa, wreszcie w 1834 obwodowa i 1845 — powiatowa realna. Tuż przed wybuchem powstania w 1829 roku powstały dwie kolejne szkoły wydziałowe — jedna mieszcząca się na Nowym Świecie, druga na Muranowie, z których pierwsza — jako filologiczna powiatowa czteroklasowa szkoła — przetrwała do końca omawianego okresu¹⁸.

Kształceniem dziewcząt na poziomie średnim zajmowała się założona w 1825 roku Szkoła Guwernantek, po roku przemianowana w Instytut Rządowy Wychowania Panien. Kurs nauczania był 3-letni i aczkolwiek nie realizował on pełnego kursu gimnazjalnego, to o jego poziomie świadczyć mogą nazwiska nauczycieli zatrudnionych w Instytucie: Tomasz Dziekoński — nauka wychowania, Ludwik Koncewicz — język i literatura polska, Karol Milewski — historia powszechna i polska, Antoni Waga — nauki przyrodnicze, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa — nauki obyczajowe¹⁹. Szkoła ta, w 1840 roku przeniesiona została do Puław jako Aleksandryjsko-Maryjski Instytut Wychowania Panien.

Jedyną istniejącą w Królestwie szkołą średnią dla młodzieży żydowskiej²⁰ była powstała w 1826 roku w Warszawie Szkoła Rabinów. Myśl założenia takiej szkoły zrodziła się dużo wcześniej, bo już w 1818 roku, dopiero jednak dzięki staraniom Komitetu Starozakonnych, którego zadaniem było m. in. opracowanie ogólnego planu Szkoły Rabinów, zaaprobowanego 28 czerwca 1826 roku, powstanie szkoły stało się faktem²¹. Zadaniem szkoły miało być „kształcenie młodzieży wyznania starozakonnego na zdatnych rabinów, na nauczycieli w niższych szkołach tego wyznania oraz do rozmaitych urzędniczych w pomienionym wyznaniu posług”²².

Dyrektorem nowo mianowanej szkoły został Abraham Stern — uczoney-samouk, matematyk, twórca maszyny arytmetycznej i jedyny Żyd — członek Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Pierwszy lokal zajmowany przez szkołę znajdował się przy ul. Gwardii, po dwóch latach przeniesiono ją na ul. Krochmalną, z początkiem 1838 roku na ulicę Nałewki, wreszcie otrzymała własny gmach rządowy przy ul. Gęsiej. Personel nauczający Szkoły Rabinów składał się w równej części z Żydów i chrześcijan. Według „Planu ogólnego zaprowadzenia Szkoły Rabinów w Warszawie” z 1826 roku „nauczyciele języka hebrajskiego i Talmudu, i wymowy świętej

¹⁸ CGIAL f. 733, op. 77, nr 442, 1856–1858.

¹⁹ BUW rkps 566a.

²⁰ Ludność żydowska stanowiła w ówczesnej Warszawie niebagatelną część. Według danych statystycznych ludność Warszawy przedstawiała się następująco:

Rok	Chrześcijan	Żydów	Razem
1826	100 404	27 648	128 052
1829/30	108 709	30 943	139 654
1832	92 151	31 384	123 535

Źródło: „Biblioteka Warszawska”, 1848, t. 4, s. 287.

²¹ *Z dziejów gminy starozakonnych w Warszawie w XIX stuleciu ...*, s. 42.

²² *Ibidem*, s. 43.

mają być izraelici [...] nauczyciele języka polskiego, historii i matematyki będą chrześcijanie urodzeni w tej wierze”²³. Stąd wśród nauczycieli Szkoły Rabinów znaleźli się: Feliks Żochowski — magister nauk i sztuk pięknych, późniejszy rektor Gimnazjum w Radomiu, uczący języka polskiego, Andrzej Radwański — magister filozofii, w 1823 roku adiunkt przy Gabinetcie Fizycznym Uniwersytetu Warszawskiego, autor obszernego dzieła *Zasady fizyki*, Szymon Pisulewski — absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, autor wielu podręczników do nauki zoologii, botaniki i mineralogii, późniejszy dyrektor gabinetów naukowych w Warszawie, Teofil Rybicki — magister filozofii, nauczyciel Gimnazjum na Lesznie i Gimnazjum Realnego, autor wielu prac z dziedziny technologii chemicznej, a prowadzący kurs fizyki i chemii, czy Jan Koncewicz — wszechstronnie wykształcony w Uniwersytecie Warszawskim i za granicą, redaktor „Roczników Gospodarstwa Krajowego” i nauczyciel w Gimnazjum Realnym.

Szkoła Rabinów istniała do roku 1863 i wykształciła wielu odznaczonych później na różnych polach uczniów, żeby wymienić choćby Henryka i Ludwika Natansonów, Samuela i Maurycego Orgelbrandów, Salomona Lewentala, Maksymiliana Hertza czy Gabriela Centnerszvera.

Po klęsce powstania listopadowego nastąpiło w strukturze szkolnictwa wiele zmian²⁴. Zamknięto szkoły zakonne, szkoły wojewódzkie przemianowano na gimnazja — I Gimnazjum Gubernialne (dawne Liceum Warszawskie) i II Gimnazjum Gubernialne (dawna Szkoła Praktyczno-Pedagogiczna na Lesznie). Przetrwały szkoły wydziałowe, zwane teraz obwodowymi, przy ul. Królewskiej, Nowym Świecie, Muranowie i Freta (była Wojewódzka XX. Pijarów z ulicy Długiej)²⁵.

Pod koniec omawianego okresu istniało w Warszawie 6 szkół powiatowych: 3 filologiczne — przy Długiej (5-klasowa) i dwie 4-klasowe na Nowym Świecie i przy ul. Rymarskiej oraz 3 realne: przy Królewskiej, Freta i Leszno²⁶.

Istotne zmiany w organizacji szkolnictwa nastąpiły z chwilą utworzenia Okręgu Naukowego Warszawskiego. 2 grudnia 1839 roku zostało zatwierdzone postanowienie o utworzeniu dziewiątego z kolei w Cesarstwie Rosyjskim okręgu naukowego, co wiązało się z przejściem zakładów naukowych Królestwa pod odrębny Zarząd Okręgu, podległy Ministerstwu Oświecenia Publicznego w Petersburgu. Wydana 31 sierpnia 1840 roku ustawa dla gimnazjów, szkół obwodowych i elementarnych miała na celu zunifikowanie szkolnictwa Królestwa z ustrojem i programem szkół w Cesarstwie oraz bezpośrednio podporządkowanie centralnym władzom rosyjskim. Zapowiadała ona jednocześnie rozwój szkolnictwa realnego, potwierdzony dodatkową ustawą z 21 marca 1845 roku, kiedy to zamieniono blisko $\frac{1}{3}$ szkół ogólnych (tak powiatowych, jak gimnazjów) na szkoły realne.

²³ *Ibidem*, s. 52.

²⁴ Zmiany zachodzące w szkolnictwie średnim i elementarnym w okresie międzypowstaniowym wszechstronnie omówił i zilustrował bogatym materiałem statystycznym Rafał Gerber w rozprawach: *Szkolnictwo Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. III, Wrocław 1960, s. 41–132; *Szkolnictwo Królestwa Polskiego w pierwszym dziesięcioleciu rządów Paskiewicza*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. II, Wrocław 1959, s. 167–197.

²⁵ CGIAL f. 733, op. 77, nr 4.

²⁶ CGIAL, f. 733, op. 77, nr 442, 1856–1858.

Wszystkie zakłady naukowe podlegające Okręgowi Naukowemu Warszawskiemu podzielono na trzy kategorie: zakłady ogólne, specjalne i prywatne. Do ogólnych zaliczono wymienione już gimnazja, szkoły powiatowe i elementarne, do zakładów specjalnych — Kursy Dodatkowe, Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa na Marymoncie, Gimnazjum Realne, Szkołę Sztuk Pięknych, Szkołę Rabinów. Z zakładów specjalnych, obok omówionej już Szkoły Rabinów, za szkoły średnie uważać należy Gimnazjum Realne i Szkołę Sztuk Pięknych.

Gimnazjum Realne powstało w 1840 roku, zlokalizowano je w pałacu Kazimierzowskim, z perspektywą budowy w przyszłości odrębnego gmachu. Zasadniczy nacisk położony został na nauki matematyczne, przyrodnicze i techniczne, z jednoczesnym szerokim programem zajęć praktycznych. Utworzono laboratoria chemii ogólnej, rolniczej i rękodzielniczej, gabinet fizyczny, urządzono warsztaty stolarskie i modelarskie. Gimnazjum Realne dzięki wysoko postawionej nauce teoretycznej, popartej zajęciami praktycznymi, stało się jedną z najlepszych szkół średnich Królestwa²⁷. Przy Gimnazjum Realnym w 1844 roku powstała Szkoła Sztuk Pięknych, składająca się z trzech oddziałów: architektury, malarstwa i rzeźbiarstwa. Zgodnie z ustawą z 22 lutego 1844 roku podlegała dyrektorowi Gimnazjum Realnego, mając wszelkie prawa i obowiązki należne średnim szkołom Warszawskiego Okręgu Naukowego²⁸. W 1852 roku na wniosek kuratora Okręgu, Pawła Muchanowa, nastąpiły zmiany w dziejach szkoły, oddzielono ją bowiem od Gimnazjum Realnego celem podniesienia kształcenia praktycznego i związania z Cesarską Akademią Sztuk Pięknych. W projekcie Muchanowa przewiduje się powołanie osobnego dyrektora Szkoły Sztuk Pięknych „z taką pensją i takimi prawami, jakie przysługują dyrektorowi gimnazjum”²⁹. Został nim radca dworu, długoletni nauczyciel Gimnazjum Realnego i Szkoły Sztuk Pięknych — Jan Papłoński.

Ze szkół wyłączonych spod zarządu kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego za szkołę na poziomie średnim uważać należy Szkołę Farmaceutyczną, otwartą w 1840 roku, a przeznaczoną do kształcenia aptekarzy i pomocników aptekarskich. Istniała ona do roku 1857, kiedy to wcielona została do Akademii Medyko-Chirurgicznej.

Wszystkie opisane wyżej szkoły warszawskie uznają za zakłady naukowe kształcące na poziomie średnim i personel nauczający tych właśnie szkół stanowi obiekt moich rozważań. Ich podstawą stała się opracowywana przeze mnie kartoteka biograficzna nauczycieli warszawskich szkół średnich zatrudnionych w okresie 1795—1862. W pierwszej kolejności konieczne było zestawienie listy nazwisk profesorów rządowych szkół średnich. Lista taka sporządzona została na podstawie następujących materiałów: *Rocznik instytucji religijnych i edukacyjnych w Królestwie Polskim* z lat 1824, 1826/27, 1830; *Kalendarzyk pijarski* z lat 1812—1818; *Nowy kalendarzyk polityczny* z lat 1819—1831; *Kalendarzyk polityczny J. Radziszewskiego*

²⁷ J. Miąso, *op. cit.*, s. 72—76.

²⁸ CGIAL f. 733, op. 77, nr 361, 1844.

²⁹ CGIAL f. 733, op. 77, nr 361, 1852—1856.

za lata 1834—1849, *Rocznik urzędowy Królestwa Polskiego z lat 1850—1862*. Niezwykle cennym źródłem są przechowywane w Centralnym Historycznym Archiwum Państwowym w Leningradzie w aktach Ministerstwa Oświecenia Publicznego alfabetyczne spisy pracowników i nauczycieli Warszawskiego Okręgu Naukowego za poszczególne lata³⁰. Wielu nazwisk dostarczyły materiały rękopiśmienne Hanny Pohoskiej „Nauczyciele w XVIII i XIX wieku w Polsce — bazylianie i jezuici. Kartoteka biograficzna”³¹ i „Kartoteka biograficzna nauczycieli-pijarów w Polsce XVIII/XIX w.”³²

Drugi etap to żmudne ustalanie danych biograficznych o poszczególnych profesorach na podstawie dostępnych słowników biograficznych, encyklopedii, zbieranie informacji rozsianych w różnego rodzaju monografiach, pamiętnikach, popisach szkolnych, wreszcie w ówczesnej prasie — wspomnienia i nekrologi³³. Istotną sprawą stało się, aby biogramy były jak najpełniejsze, zawierały nie tylko informacje podstawowe, jak pochodzenie, wykształcenie, przebieg pracy zawodowej, ale również dane dotyczące całej sfery pozaszkolnej — zainteresowań, udziału w inicjatywach społecznych, pracy naukowej czy kulturalnej, wreszcie życia osobistego, które niejednokrotnie miało wielki wpływ na przebieg kariery zawodowej. W przypadku osób bardziej znaczących udało się uzyskać bardzo obszernie i szczegółowe biogramy, o innych dane są skąpe, ograniczające się często tylko do nazwiska. Braki te występują głównie w odniesieniu do nauczycieli okresu przedpowstaniowego, po roku 1833, a zwłaszcza od momentu utworzenia Okręgu Naukowego Warszawskiego, dzięki zachowanym archiwaliom można odtworzyć przynajmniej podstawowe fakty z życia kadry profesorskiej. Na obecnym etapie badań kartoteka rejestruje 547 osób, z czego o 112 informacje ograniczają się do kilku danych.

W swych badaniach nad inteligencją Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym R. Czepulis-Rastenis oblicza kadre nauczycielską szkół średnich rządo-

³⁰ Spisy te występują pod zmiennymi tytułami np.: „Imienny spis pracowników zatrudnionych w zakładach naukowych Warszawskiego Okręgu Naukowego”, f. 733, op. 77, nr 294, 1850; lub „Imienny spis pracowników i nauczycieli Warszawskiej Dyrekcji”, f. 733, op. 77, nr 141, 1844; a także zawierające liczne informacje o nauczycielach „Formularne opisy służby i osiągnięć pracowników i nauczycieli Warszawskiego Okręgu Naukowego”, f. 733, op. 77, nr 212, 213, 239, 263.

³¹ BUW rkps 576a.

³² BUW rkps 577.

³³ Do najważniejszych źródeł informacji należą: *Polski słownik biograficzny*; R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808—1831*; *Słownik biograficzny*, Wrocław 1977; *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, i Suplement, Łódź 1986; *Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek XIX wieku*, t. 1—2, Warszawa 1901—1903; W. Szymanowski, *300 portretów zasłużonych w narodzie Polaków i Polek z dodaniem krótkich wspomnień ich żywotów*, Warszawa 1860; K. W. Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, t. 1—3, Warszawa 1855—1858; *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1—28, Warszawa 1859, 1868; *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 1—55, Warszawa 1890—1914. Ponadto: *Popisy publiczne uczniów: Szkoły Wojewódzkiej XX. Pijarów*, Warszawa 1817—1825, *Konwikt Warszawskiego XX. Pijarów w Żoliborzu*, Warszawa 1811—1819, 1821—1830; *Liceum Warszawskiego*, Warszawa 1805—1831; J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski*, t. 1—4, Warszawa 1907—1913; A. J. Rodkiewicz, *Pierwsza politechnika polska 1825—1831*, Kraków 1904; K. Konarski, *Nasza szkoła. Księga pamiątkowa Warszawskiej Szkoły Realnej*, t. 1: *Dzieje Warszawskiej Szkoły Realnej*, Warszawa 1932.

wych i prywatnych całego Królestwa na około 1000 osób w latach 1832—1836 i 1200 osób w latach 1860—1862. Stanowi to w pierwszym przypadku 13,3% całej zbiorowości pracowników umysłowych liczącej około 7500 osób, w drugim przypadku 10,4% zbiorowości, obliczanej przez Autorkę na 11 500 osób³⁴. Warto tu przytoczyć urzędowe dane statystyczne, ukazujące liczbę nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie średnim rządowym Warszawy tuż przed wybuchem powstania roku 1830, w roku 1847, a więc po wprowadzeniu szeregu ustaw szkolnych związanych z powstaniem Okręgu Naukowego Warszawskiego, i pod koniec omawianego okresu, w roku 1858.

Zestawienie liczby etatów w szkołach średnich Warszawy w 1830 roku

Szkoły średnie	Liczba	Nauczający	Uczący się
Liceum Warszawskie	1	22	590
Szkoła Wojewódzka XX. Pijarów	1	17	573
Konwikt XX. Pijarów	1	24	95
Szkoła Woj. Prakt.-Pedagog.	1	14	355
Szkoła Wydziałowa XX. Dominikanów	1	11	267
Szkoła Wydziałowa przy ul. Królewskiej	1	14	189
Szkoła Wydz. na Nowym Świecie	1	11	114
Szkoła Wydz. na Muranowie	1	12	112
Inst. Rządowy Wych. Panien	1	17	60
Szkoła Rabinów	1	12	90
Razem	10	154	2445

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z *Rocznika instytucji religijnych i edukacyjnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1830, s. 151—177.

Zestawienie liczby etatów w szkołach średnich specjalnych i ogólnych Warszawy za rok 1847

Zakłady specjalne rządowe	Liczba	Nauczający	Uczący się
Gimnazjum Realne	1	42	853
Szkoła Sztuk Pięknych	1	16	93
Szkoła Rabinów	1	19	191
Razem	3	77	1137
Zakłady ogólne rządowe			
Gimnazja	2	45	535
Szkoły powiatowe	3	28	460
Razem	5	73	995

Źródło: „Biblioteka Warszawska”, 1848, t. 4, s. 616.

³⁴ R. Czepulis-Rastenis, *Klasa umysłowa...*, s. 124.

Zestawienie liczby etatów w szkołach średnich specjalnych i ogólnych rządowych
Warszawy za rok 1858

Zakłady specjalne rządowe	Liczba	Nauczający	Uczący się
Instytut Szlachecki	1	43	238
Gimnazjum Realne	1	27	540
Szkoła Sztuk Pięknych	1	17	75
Szkoła Rabinów	1	18	174
Razem	4	105	1027
Zakłady ogólne rządowe			
Gimnazjum Filologiczne	1	21	338
Szkoły powiatowe filologiczne	3	36	502
Szkoły powiatowe realne	3	30	529
Razem	7	87	1369

Źródło: *Wiedomost' o uczebnych zawiedienjach w gorodie Warszawie, COGIAL f. 733, op. 77, nr 442, 1856—1858.*

W sumie więc na etatach średnich szkół rządowych zatrudnionych było 154 nauczycieli w 1830 roku, 150 — w 1847 roku i 192 — w 1858 roku. Biorąc pod uwagę, że wielu nauczycieli pozostawało długie lata w swym zawodzie oraz że liczni spośród nich uczyli jednocześnie w dwóch lub trzech szkołach (a statystyki uwzględniają personel nauczający każdej ze szkół oddzielnie), uznać można, iż zebrany w kartotece materiał może już stanowić podstawę wyciągnięcia wniosków ogólniejszej natury.

Trzon profesury warszawskich szkół średnich stanowią osoby pochodzenia polskiego — z różnych terytoriów ziem polskich. Do polskiej części profesury zaliczyłam nauczycieli-Żydów, których w kartotece figuruje 34, choć nie wszyscy legitymowali się choćby dobrą znajomością języka polskiego. O Majerze Horowitzu, zastępcy dyrektora Szkoły Rabinów i nauczycielu Talmudu, Komitet Starozakonnych wydał następującą opinię: „Majer Horowitz, dyrektor Szkoły Rabinów od samego jej początku, jest głuchy, cierpiący, nie zna języka polskiego i dlatego w interesach służbowych z rządem wyręcza się pomocnikiem Eisenbaumem”³⁵. Opinia ta spowodowała natychmiastowe zwolnienie go z zajmowanego stanowiska, z czego wnosić można, iż stanowił on negatywny wyjątek wśród nauczycieli żydowskich.

Spośród cudzoziemców zarejestrowałam 42 osoby pochodzenia głównie francuskiego i niemieckiego oraz 19 Rosjan. Są to głównie nauczyciele języków obcych oraz języka, literatury i historii rosyjskiej. Największą liczbę cudzoziemców zatrudnionych w szkolnictwie średnim daje się zauważyć w pierwszym dwudziestoleciu XIX wieku. Liceum Warszawskie, szkoła o wysokim filologicznym poziomie, zatrudniało na 31 nauczycieli 18 cudzoziemców, w tym 13 Niemców, 4 Francuzów i 1 Czecha. Rosjanie pojawiają się w szkołach Warszawy dopiero po 1833 roku, przeciętnie

³⁵ *Z dziejów gminy starozakonnych ...*, s. 79.

każda ze szkół zatrudniała od 1 do 3 Rosjan. Spośród pracowników Warszawskiego Okręgu Naukowego Rosjanie najczęściej zajmowali stanowiska inspektorów szkół, ci zaś nie zostali uwzględnieni w kartotece rejestrującej tylko nauczycieli czynnych zawodowo. Stwierdzić więc można, że około 90% nauczycieli szkół średnich to Polacy lub osoby za Polaków się uważające.

Największym problemem jest ustalenie pochodzenia społecznego kadry nauczającej szkół średnich. Szczególnie dla okresu przed powstaniem listopadowym daje się zauważyć brak informacji o rodowodzie poszczególnych osób. Nieco lepiej przedstawia się sprawa dla okresu międzypowstaniowego. We wspomnianych już spisach nauczycieli, zachowanych w aktach Ministerstwa Oświecenia Publicznego, znajdują się przy nazwiskach nauczycieli krótkie adnotacje o ich pochodzeniu społecznym, wyznaniu i wykształceniu. Nie zawsze są to jednak dane wiarygodne. Za przykład może tu posłużyć Jerzy Aleksandrowicz — profesor Szkoły Sztuk Pięknych, Gimnazjum Realnego, Szkoły Farmaceutycznej, Akademii Medyko-Chirurgicznej, wreszcie Szkoły Głównej, znakomity botanik. Wiadomo, że był on synem bogatego gospodarza wiejskiego z gubernii augustowskiej, a jego właściwe nazwisko brzmi Aleksa. W spisie nauczycieli natomiast za rok 1844 figuruje adnotacja o jego pochodzeniu szlacheckim³⁶. W przypadku osób znaczniejszych, których życiorysy udaje się odtworzyć dzięki zachowanym źródłom, można wyeliminować tego rodzaju błędy, w przypadku innych sytuacja jest bardzo trudna.

Oficjalna statystyka urzędowa z roku 1846 podaje następujące dane o pochodzeniu społecznym nauczycieli Królestwa:

- 54% — szlacheckie,
- 40% — stanu miejskiego,
- 4% — synów duchownych,
- 1% — synów chłopskich³⁷.

Przeważające jest więc pochodzenie szlacheckie. W moich obliczeniach proporcje te potwierdzają się, aczkolwiek ilościowa różnica między osobami pochodzenia szlacheckiego a mieszczańskiego i włościańskiego jest dużo mniejsza. Na 202 osoby, dla których udało się ustalić dane, 104 wywodzą się ze stanu szlacheckiego, 98 osób — mieszczańskiego i włościańskiego.

Procentowo grupa pierwsza stanowi 51,5% całej populacji, grupa druga — 48,5%. Stwierdzić jednak należy, że prawdopodobnie wiele osób o nie ustalonym pochodzeniu zasiliłoby grupę „mieszczańską”. Na ogół w przypadku pochodzenia szlacheckiego, tego bardziej zaszczytnego, chlubiono się tym i wyraźnie zaznaczano, stąd większa liczba informacji możliwych też do sprawdzenia dzięki licznym herbarzom. Pochodzenie „gorsze” — mieszczańskie, drobnomieszczańskie — pomijane było często milczeniem. Charakterystyczne jest, że w *Księdze zapisu uczniów Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego* największe braki w informacjach dotyczących pochodzenia społecznego występują wśród studentów Wydziału Teologicznego, odznaczającego się najwyższym odsetkiem synów mieszczańskich. Bez względu

³⁶ CGIAL f. 733, op. 77, nr 142.

³⁷ „Biblioteka Warszawska, 1846 t. 4, s. 645—648.

jednak na ostateczne ustalenie proporcji między zasilającą kadre nauczycielską grupy szlachecką i mieszczańską jedno stwierdzenie wydaje się być niepodważalne — nie znajdujemy wśród nauczycieli przedstawicieli arystokracji, a sfery, z których się wywodzili, odznaczały się na ogół niskim stopniem zamożności, co zmuszało ich do szukania źródeł utrzymania wyłącznie we własnej pracy.

Niezwykle ważną kwestią w charakterystyce stanu nauczającego jest sprawa wykształcenia nauczycieli, to bowiem niejednokrotnie decydowało o poziomie prowadzonych przez nich wykładów, kontakt zaś z europejską nauką poprzez studia odbywane za granicą lub zagraniczne podróże naukowe poszerzały ich horyzonty, czyniąc otwartymi na nowe zdobycze nauki. Z zarejestrowanych w kartotece 547 osób wyższe wykształcenie posiadało 248 nauczycieli, z czego wykształconych na polskich uniwersytetach było 177, na obcych 71. Sam Uniwersytet Warszawski, przez którego mury przewinęło się 3219 studentów (tylko zapisów studenckich figuruje w *Księdze zapisu...*), dostarczył warszawskim szkołom ponad 150 nauczycieli. Największa ich liczba rekrutuje się spośród studentów i absolwentów Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych i Filozoficznego, najmniej dostarczył Wydział Lekarski i Teologiczny. Reszta zdobywała wyższe wykształcenie na uniwersytetach Wileńskim i Krakowskim.

Uczelnie obce kształcące Polaków to przede wszystkim uniwersytety niemieckie — w Berlinie, Halle, Getyndze, we Wrocławiu, nieliczni ukończyli szkoły we Francji, Austrii i we Włoszech. W latach trzydziestych i czterdziestych zaczynają wchodzić do szkolnictwa absolwenci uniwersytetów rosyjskich w Moskwie i Petersburgu, stypendyści rządowi, którzy za zgodą kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego i po zdaniu odpowiednich egzaminów zyskali prawo studiowania. Drastyczne ograniczenia liczby studentów-stypendystów spowodowały w miarę upływu czasu, gdy ze szkolnictwa zaczęli odchodzić nauczyciele wykształceni jeszcze przed powstaniem listopadowym, że procentowo zaczęła zmniejszać się liczba profesorów z wyższym wykształceniem.

Pozostała rzesza nauczycieli miała wykształcenie średnie — ukończoną szkołę wojewódzką lub gimnazjum, poszerzone w kilkunastu znanych mi przypadkach Kursami Dodatkowymi.

Zdarzało się, że wybijający się uczniowie szkoły średniej obierający zawód nauczycielski po jej ukończeniu pozostawali w niej jako nauczyciele. Tak działo się częstokroć w kolegiach pijarskich czy Szkole Rabinów. W tej ostatniej spowodowane to było obowiązkiem, jaki mieli stypendyści odsłużenia trzech lat w zawodzie rabina lub nauczyciela w zamian za pomoc otrzymaną w trakcie nauki³⁸. Powodowało to duży ruch kadr, gdyż nie wszyscy byli stypendyści mieli zamiłowanie do zawodu nauczycielskiego i po odbyciu obowiązkowych trzech lat odchodzili do innych zawodów.

Nie udało mi się natomiast stwierdzić, czy wśród badanej grupy znajdują się nauczyciele z wykształceniem niższym od pełnego średniego. Przypadki takie przypuszczalnie mogły się zdarzać wśród nauczycieli szkół wydziałowych, potem powiatowych, jest to jednak grupa, gdzie braki w informacjach są najpoważniejsze. R. Cze-

³⁸ Z *dziejów gminy starozakonnych...*, s. 81.

pulis-Rastenis w swych badaniach, którymi objęła akta 132 nauczycieli (98 ze szkół powiatowych guberni lubelskiej i gimnazjum lubelskiego i 34 ze szkół całego Królestwa), odnalazła wśród nich 4 osoby z wykształceniem poniżej średniego³⁹. Wynikałoby stąd, że nauczyciel nie posiadający ukończonej pełnej szkoły średniej należał w zasadzie do rzadkości.

Istnieje jeszcze bardzo nieliczna garstka osób, których wykształcenie określić można jako domowe. Do takich należą: młodszy nauczyciel Gimnazjum Gubernialnego — Ignacy Janowski, nauczyciel szkoły obwodowej przy Freta — Jan Marchand czy nauczyciele Szkoły Rabinów — Abraham Buchner i Dawid Mansfeld.

Ogólnie stwierdzić można, że dużą część kadry profesorskiej, bo prawie 50%, stanowiły osoby mające wyższe wykształcenie, a więc w pełni przygotowane do pełnienia swych funkcji.

Przyjrzyjmy się teraz, jak układały się losy nauczycielskie w zmiennych i burzliwych kolejach dziejowych pierwszej połowy XIX wieku, jakie były podstawowe typy karier nauczycielskich.

Chronologicznie rzecz ujmując listę nauczycieli szkół średnich otwierają wykładowcy szkół pijarskich. Byli to głównie księża pijarzy, choć w pierwszych latach Księstwa Warszawskiego pojawiają się w kolegiach również nauczyciele świeccy, co więcej, liczba ich w miarę upływu czasu nieznacznie się powiększa. W Szkole Wojewódzkiej XX. Pijarów w roku szkolnym 1811/12 było 7 nauczycieli pijarów i tyłuż świeckich, rok później liczba świeckich zwiększyła się do 10 osób. Wśród nauczycieli pijarów spotykamy tak wybitne postacie tego okresu, jak ks. Edward Czarnecki, ks. Antoni Dąbrowski, ks. Jan Gwałbert Bystrzycki, ks. Konstanty Wolski (porzucił stan duchowny ok. 1803 r.) czy ks. Kajetan Kamiński. Z chwilą likwidacji szkół zakonnych wielu księży pijarów porzuciło pracę w szkolnictwie. W moim zestawieniu odnalazłam 42 pijarów, których praca nauczycielska kończy się na przełomie lat 1833 i 1834, o 27 brak informacji o ich dalszych losach po powstaniu. Inni podejmują pracę w szkolnictwie rządowym świeckim, np. ks. Onufry Dąbrowski — nauczyciel w latach 1833—1836 we Włocławku, w 1840—1846 w Kaliszu, a następnie do 1858 znów w szkole realnej powiatowej we Włocławku, czy ks. Andrzej Famulski, który po sekularyzacji sprawował do 1849 roku funkcję nauczyciela w Gimnazjum Gubernialnym w Piotrkowie (obaj uwzględnieni w kartotece z racji przedpowstaniowej pracy nauczycielskiej w Warszawie).

W początkach istnienia Królestwa Polskiego zaczynają wchodzić do szkolnictwa absolwenci Uniwersytetu Warszawskiego (piszę w początkach Królestwa, gdyż uwzględniam tu również absolwentów Szkoły Prawa i Administracji oraz Szkoły Lekarskiej). Wielu spośród studentów podejmowało pracę nauczycielską jeszcze podczas studiów, godząc naukę z nauczaniem.

Po powstaniu listopadowym w strukturze wewnętrznej kadry profesorskiej następuje wiele zmian. W ramach represji popowstaniowych władze rosyjskie przystąpiły do oczyszczania szeregów nauczycielskich z „elementów niepożądanych”. 14 grudnia 1832 roku Rada Administracyjna zatwierdziła uchwałę o podziale profesorów i nau-

³⁹ R. Czepulis-Rastenis, *Klasa umysłowa ...*, s. 234.

czycieli na sześć kategorii ze względu na możliwość ich ponownego zatrudnienia. Do kategorii szóstej weszli „ci, którzy wszedłszy do szeregów wojskowych w czasie rewolucji utracili zaufanie rządu i nie mogą nadal pełnić ważnych obowiązków nauczycielskich”⁴⁰. W wyniku zastosowania tego podziału w całym Królestwie oddalono na zawsze ze szkół 32 nauczycieli⁴¹. Najdrastyczniejszym przykładem losów owych „oddalonych” jest życiorys Kajetana Garbińskiego — znakomitego matematyka, byłego profesora zwyczajnego Uniwersytetu Warszawskiego, wykładowcy w wyższych klasach Liceum Warszawskiego i kierownika Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, wszechstronnie wykształconego tak w kraju, jak i za granicą. W 1832 roku gen. Rautenstrauch otrzymał polecenie, aby „profesor Uniwersytetu Garbiński, należący do buntu i będący w dniu wybuchu rewolucji dowódcą zbuntowanych, do żadnego urzędu przypuszczony nie był”⁴². W wyniku tego oświadczenia droga do dalszej kariery została zamknięta (miał wówczas Garbiński zaledwie 36 lat). Początkowo, aby zdobyć środki utrzymania, otworzył pensjonat dla młodzieży, a rok później, po jego przymusowym zamknięciu, wyjechał w Lubelskie, gdzie zatrudniony w ordynacji zamojskiej przez sześć lat zawiadywał kluczem szczebrzeszyńskim.

Niektórzy z „oddalonych”, nie mogący zdobyć posady rządowej (zarejestrowałam ich w sumie 17), zajmowali się prywatnym nauczaniem, inni pod koniec lat trzydziestych otrzymywali zezwolenie na powrót do szkół rządowych, np. Wojciech Jastrzębowski, Paweł Kaczyński, Teofil Rybicki, Józef Żochowski. Seweryn Zdzitowiecki, późniejszy dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, przez rok pozostawał bez żadnego zatrudnienia. Część wreszcie wybrała trudne losy emigracyjne. Po powstaniu opuściło Warszawę 15 nauczycieli, aby już nigdy do niej nie powrócić.

Statystyki urzędowe podają, że w 1845 roku kategoria nauczycieli zatrudnionych przed rokiem 1833 liczyła w całym Królestwie 175 osób, gdy liczba nowo zatrudnionych wynosiła 372 osoby⁴³. Należy tu jednak pamiętać o grupie tych, których odejście nie było spowodowane przyczynami natury politycznej — represjami, brakiem zaufania rządu, lecz czysto ludzkimi, jak przejście na emeryturę czy zgon.

Wobec jednak znacznego przerzedzenia kadry nauczającej, spowodowanego po trosze każdą z wymienionych przyczyn, konieczne stało się jej szybkie uzupełnienie. Spośród nauczycieli zatrudnionych po 1833 roku najliczniejszą grupę stanowią ludzie młodzi, urodzeni w latach dwudziestych XIX wieku, którzy po powstaniu rozpoczęli właśnie swe życie zawodowe. Wielu z nich to już wychowankowie rosyjskich uniwersytetów, niejednokrotnie ludzie zdolni, z naukowymi ambicjami, jak Jerzy Aleksandrowicz, Julian Bartoszewicz czy Michał Brzostowski, ale wobec braku wyższych uczelni i instytucji naukowych znajdujący zatrudnienie w szkolnictwie średnim.

Druga pod względem liczebności grupa to osoby o pewnym już stażu zawo-

⁴⁰ J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska ...*, s. 139.

⁴¹ *Ibidem*, s. 55.

⁴² R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego ...*, s. 425.

⁴³ „Biblioteka Warszawska”, 1846 t. 4, s. 645–648.

dowym — prawnicy, lekarze, artyści, nie mający dotąd żadnego związku ze szkolnictwem. Zjawisko to staje się wyraźnie widoczne z chwilą powstawania średnich szkół zawodowych. Stefan Baliński — magister budownictwa i miernictwa, pracujący zawodowo od 1820 roku najpierw jako asesor budownictwa, miernictwa dróg i splawów Komisji Województwa Sandomierskiego, potem piastujący urząd budowniczego guberni warszawskiej — z chwilą utworzenia Szkoły Sztuk Pięknych zostaje wykładowcą architektury i perspektywy w tejsze szkole. Rafał Hadziewicz, malarz, i Konstanty Hoegel, rzeźbiarz, artyści o prawie dwudziestoletnim „stażu artystycznym” i zawodowym, zostają — pierwszy nauczycielem Gimnazjum Realnego, a potem profesorem rysunku architektonicznego oraz malarstwa, kompozycji, historii sztuki i mitologii w Szkole Sztuk Pięknych; drugi — przez dwadzieścia lat uczył rzeźby i rysunku ornamentacyjnego w tejsze szkole. Franciszek Maciejowski, bratanek Wacława Aleksandra, urodzony w 1798 roku i pełniący kolejno funkcje pisarza Sądu Pokoju, asesora w Sandomierzu, podprokuratora w Płocku, wreszcie sędziego Sądu Kryminalnego w Warszawie i referenta w X Departamencie Rządzącego Senatu, od 1854 roku powołany na sędziego Sądu Apelacyjnego, rozpoczyna działalność nauczycielską z chwilą utworzenia Kursów Prawnych, aby po ich zamknięciu kontynuować pracę pedagogiczną w Instytucie Szlacheckim i Warszawskim Gimnazjum Gubernialnym. Wreszcie Ferdynand Werner, magister farmacji, właściciel apteki, członek Rad Opiekuńczych szpitali warszawskich, z chwilą powstania Szkoły Farmaceutycznej zostaje mianowany kierownikiem Katedry Farmacji, Farmakologii i Zoologii tejsze szkoły. Zjawisko to wytłumaczyć można z jednej strony brakiem odpowiednio wykształconych zawodowych nauczycieli, których przygotowanie pozwoliłoby im nauczać w szkołach o charakterze zawodowym, z drugiej zaś strony było wyrazem patriotycznego odruchu i obywatelskiego poczucia obowiązku u osób podejmujących się dodatkowej, pedagogicznej, działalności. Wobec braku fachowej kadry i w trosce o wysoki poziom tych z trudem wywalczonych z rządem rosyjskim szkół brali na siebie obowiązki wykładowców. Najwymowniejszym przykładem są tutaj profesorowie Szkoły Farmaceutycznej — lekarze, aptekarze, w głównej mierze członkowie Rady Lekarskiej, którzy podjęli się bezpłatnego nauczania w szkole.

Obok ludzi młodych z wyższym wykształceniem i specjalistów różnych dziedzin wiedzy podejmujących pracę w szkolnictwie średnim pozostała część „nowego naboru” stanowią, jak i w okresie wcześniejszym, nauczyciele ze średnim wykształceniem — ukończonym gimnazjum, uzupełnionym ewentualnie Kursami Dodatkowymi, wybierający zawód nauczycielski jako jedną z kilku możliwych do objęcia posad rządowych.

Na podstawie analizy zebranych danych biograficznych można się pokusić o ustalenie typów karier zawodowych nauczycieli szkół średnich. W zależności od przebiegu ich pracy zawodowej można zaobserwować istnienie kilku grup:

1. osoby, których cała działalność zawodowa przebiegła w szkole średniej;
2. osoby bardzo krótko zatrudnione w szkolnictwie, obierające później inny zawód;
3. osoby łączące dwa rodzaje działalności — nauczycielską i urzędniczą, lekarską czy artystyczną;

4. osoby rozpoczynające pracę w szkole średniej i jako wybijające się — awansujące do roli wykładowcy w szkole wyższej lub nauczające jednocześnie w szkole wyższej i średniej;

5. osoby rozpoczynające pracę w szkole wyższej, następnie w wyniku zamknięcia tejże przechodzące do pracy w szkolnictwie średnim.

Trzy pierwsze grupy nie wymagają już obszerniejszego omówienia, zaznaczyć tu jednak warto, że grupa nauczycieli, którzy po krótszym lub dłuższym pobycie w szkole obrali potem inny zawód, liczy sobie 56 osób.

Zatrzymajmy się bliżej nad grupą czwartą i piątą. Awansowanie do roli wykładowcy wyższej uczelni lub jej namiastki stanowiło wyraz uznania nie tyle dla pracy pedagogicznej nauczyciela, ile przede wszystkim dla reprezentowanego przez niego poziomu naukowego. Prawie wszystkie osoby obejmujące posady wykładowców szkół wyższych mogły pochwalić się mniejszym lub większym, twórczym lub odtwórczym, ale jednak dorobkiem piśmienniczym, który zwrócił na nich uwagę społeczną. W pierwszym trzydziestoleciu awans ten dotyczył przejścia na Uniwersytet Warszawski, do Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, aczkolwiek nigdy nie została ona uznana formalnie za szkołę wyższą, i do Instytutu Agronomicznego na Marymoncie. Po powstaniu — nauczanie na Kursach Dodatkowych w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, wreszcie w Akademii Medyko-Chirurgicznej i Szkole Głównej. Grupa osób, które bądź do szkół wyższych przeszły, bądź wykładały jednocześnie w szkole wyższej i średniej, jest dość liczna i stanowi ponad 10% badanej populacji. Większość profesorów Kursów Dodatkowych, jak Jan Sz wajnic, Antoni Waga, Antoni Barciński, Teofil Rybicki, Jan Piwarski, Seweryn Zdzitowiecki czy Jan Papłoński, była nauczycielami gimnazjalnymi, duża część profesorów Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczynała pracę pedagogiczną w Liceum Warszawskim, jak Kazimierz Brodziński, Feliks Bentkowski, Adam Kitajewski, Adrian Krzyżanowski, Józef Karol Skrodzki czy Konstanty Werbusz.

Grupa osób rozpoczynających karierę nauczycielską od wykładów w szkole wyższej i przechodzących do szkolnictwa średniego jest stosunkowo nieliczna. W ich liczbie największy procent stanowią profesorowie Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, jak Jan Koncewicz, August Bernhardt, Seweryn Zdzitowiecki, Paweł Kaczyński, Jan Piwarski. Nie podejmują natomiast pracy w szkolnictwie średnim profesorowie zlikwidowanego Uniwersytetu Warszawskiego, poza nielicznymi wyjątkami w osobach Michała Szuberta — profesora botaniki w Szkole Farmaceutycznej czy Andrzeja Kucharskiego — nauczyciela Gimnazjum na Lesznie. W 1833 roku Komisja Sprawiedliwości zwróciła się do trzech byłych profesorów prawa Uniwersytetu Warszawskiego, Jana Wincentego Bandkie, Wacława Aleksandra Maciejowskiego i Aleksandra Engelkego, proponując im objęcie wykładu prawa w warszawskich gimnazjach. Wszyscy trzej odmówili, obierając zawody urzędnicze: Bandkie — pisarza aktowego i rejenta kancelarii ziemiańskiej, Maciejowski — sędziego trybunału cywilnego I instancji województwa warszawskiego, Engelke — rejenta kancelarii ziemiańskiej. Maciejowski powrócił do zawodu nauczycielskiego, lecz dopiero z chwilą utworzenia Kursów Prawnych (1840/41). Adrian Krzyżanowski zajął się szkolnictwem prywatnym, Adam Kitajewski pełnił funkcję

egzaminatora w Radzie Lekarskiej, Franciszek Armiński piastował funkcję dyrektora Obserwatorium Astronomicznego, Romuald Hube był prokuratorem przy Sądzie Kryminalnym.

Trudno określić wyraźnie, co było przyczyną niechęci profesorów do obejmowania posad w szkolnictwie średnim. Może było to dla nich swoistą degradacją, może przyczyniały się do tego niełatwe warunki pracy i nie najlepsze płace nauczyciela szkoły średniej.

Zarobki nauczycieli szkół średnich przedstawiały się nader skromnie, choć przyznać trzeba, iż nie były one wiele niższe od dochodów przedstawicieli innych zawodów umysłowych. Zawód nauczycielski nie dawał jednak tych możliwości awansu i podniesienia swej stopy życiowej, jak miało to miejsce w przypadku urzędników, którzy pnąc się po drabinie służbowej mogli w końcu osiągnąć niezłe dochody. Pensje nauczycielskie utrzymują się na wysokości zarobków niższych, najwyżej średnich urzędników. Starsi nauczyciele Instytutu Szlacheckiego zarabiali rocznie 750 rubli srebrnych, młodszy od 300 do 450 rubli⁴⁴. Dyrektor Gimnazjum Realnego Karol Frankowski miał pensję roczną 1050 rubli, inspektor tejże szkoły Filip Romanowski 675 rubli, starsi nauczyciele 750—600 rubli, młodszy 300—450, pomocnicy nauczycieli w Szkole Rabinów 240—135 rubli srebrnych⁴⁵.

Porównując z wynagrodzeniami przedstawicieli innych zawodów podać można, że robotnik w wodociągach zarabiał 150 rubli, lekarz-chirurg 375 rubli, budowniczy I klasy 840, prezydent miasta 3750 rubli. Oblicza się, że na wynajęcie trzypokojowego mieszkania w jednej z tańszych dzielnic Warszawy oraz na utrzymanie własne i nie pracującej żony potrzebny był roczny dochód w wysokości około 360 rubli⁴⁶.

Nic dziwnego więc, że prawie połowa nauczycieli okresu międzypowstaniowego zatrudniona była w dwóch lub więcej szkołach; udzielano korepetycji prywatnych lub prowadzono stancje dla uczniów, choć formalnie było to zabronione⁴⁷.

Trudności były także z uzyskaniem emerytury. Pełną emeryturę nauczyciele mogli otrzymać po przepracowaniu 30 lat i opłaceniu przez ten czas składki w wysokości 4% swych dochodów. Można było także po 20 latach pracy otrzymać częściową emeryturę w wysokości połowy pensji⁴⁸. W praktyce przyznanie emerytury wymagało wielu zabiegów, pisania podań, w których zainteresowani „pokornie proszą” o przyznanie im należnego prawa. W aktach Ministerstwa Oświecenia Publicznego w Petersburgu zachowała się odpowiedź udzielona na „najuniżeńszą prośbę” Mikołaja Filipowa o przyznanie mu emerytury. Odpowiedź ta brzmi: „Zwracając podanie Rady Stano Filipowa, Dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie, z d. 25 września rb. o wyjednanie mu za 25-letnią służbę w Cesarstwie i Kró-

⁴⁴ CGIAL f. 733, op. 77, nr 52, 1848—1853.

⁴⁵ CGIAL f. 733, op. 77, nr 142, 1844.

⁴⁶ B. Petrozolin-Skowrońska, *Inteligencja Warszawy przed powstaniem styczniowym*, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia 4*, Warszawa 1985, s. 62.

⁴⁷ Reskrypt kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z 17 marca 1848, w którym kategorycznie zabraniano nauczycielom utrzymywania konwiktów i udzielania lekcji prywatnych. Cyt. za: R. Czepulis-Rastenis, *Klasa umysłowa...*, s. 301.

⁴⁸ *Zbiór przepisów emerytalnych cywilnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1859.

lestwie całkowitej pensji emerytalnej na zasadach w Cesarstwie obowiązujących lub o uwolnienie go od dotychczasowych obowiązków, a to, aby nie doszedłszy jeszcze 5-ciu lat służby w Królestwie mógł na mocy Art. 29 ukazu emerytalnego z d. 2 14 lipca 1841 starać się o pensję emerytalną wedle przepisów w Cesarstwie — Kurator Okręgu Naukowego oświadcza: iż gdy żądanie jego jest przeciwne przepisom tak w Cesarstwie, jako i w Królestwie Polskim o pensjach wysłużonych, przeto nie może się do niego przychylić, jak również nie może go ze swej strony przedstawić do uwolnienia od obowiązków dotychczasowych, a to z powodu że takowe z dobrem służby jeszcze nadal pełnić może”⁴⁹. Nadmienić warto, że Mikołaj Filipow sprawował funkcję dyrektora Gimnazjum Gubernialnego od 1839 roku, a więc w chwili wystąpienia o emeryturę dobiegał 5 lat pracy w Królestwie. Niewątpliwie decyzja kuratora spowodowana była m. in. chęcią zatrzymania Filipowa na zajmowanym przez niego stanowisku, władze cierpiały bowiem na brak Rosjan — chętnych do obejmowania posad w Królestwie, tym niemniej odmowa ta świadczy o niestosowaniu żadnych ulg emerytalnych również w stosunku do nauczycieli-Rosjan.

Mimo obarczenia licznymi obowiązkami zaobserwować można wśród nauczycieli szkół średnich całego omawianego okresu ciekawe zjawisko, a mianowicie podejmowanie obok pracy pedagogicznej szeroko pojętej działalności pozaszkolnej — naukowej, popularnonaukowej i kulturalnej. Mam tu na myśli takie aspekty aktywności pozaszkolnej, jak: publikowanie prac naukowych, zawierających oryginalne, twórcze koncepcje własne, prac naukowych kompilacyjnych, omawiających osiągnięcia nauki polskiej i obcej, tłumaczenia obcej literatury naukowej, popularnej i pięknej, działalność zbieracka — rejestrowanie i opisywanie pamiątek historycznych, zabytków kultury narodowej, praca nad podręcznikami szkolnymi, zarysami encyklopedycznymi, publikowanie na łamach prasy artykułów i rozpraw o różnym charakterze, recenzowanie prac polskich i obcych, działalność artystyczna, w tym literacka, wreszcie udział w pracach towarzystw naukowych, redakcjach czasopism i szeroko rozumiana działalność bibliotekarsko-księgarska.

Spśród zarejestrowanych 547 osób prace takie podejmowało 172 nauczycieli, a więc $\frac{1}{3}$ populacji. Można zatem stwierdzić, że było to zjawisko o szerokim zasięgu. Warto więc zastanowić się, jakie były jego przyczyny. Podstawową były chyba indywidualne twórcze ambicje, w pierwszym okresie wzmagane i wspierane przez instytucje i towarzystwa naukowe, stwarzające atmosferę sprzyjającą wszelkiej aktywności kulturalnej w duchu patriotyzmu i pracy nad zachowaniem narodowej kultury. W okresie polistopadowym element twórczych ambicji odgrywał tym ważniejszą rolę, że zabrakło instytucjonalnego oparcia, tym więcej trzeba było zatem dobrej woli i chęci, aby samodzielnie podejmować prace naukowe czy popularnonaukowe. Motorem tych ambicji były tak względy patriotyczne, jak i zainteresowania własne, nie znajdujące ujścia w zawodowej pracy badawczej z uwagi na brak warsztatów naukowych, jak uniwersytety, laboratoria czy instytuty specjalistyczne. Zaznaczyć tu jednak trzeba, że aczkolwiek możliwości pracy naukowej stworzone przez władze rosyjskie przedstawiały się nader skromnie, obligowały one nauczycieli gim-

⁴⁹ CGIAL f. 733, op. 77, nr 153, 1844.

nazjalnych do prowadzenia takiej działalności. Corocznie do sprawozdań Okręgu Naukowego Warszawskiego dołączane były pisane własnoręcznie przez profesorów raporty, w których podawali swoje osiągnięcia naukowe. Jan Pankiewicz, nauczyciel Gimnazjum Realnego, pisał w 1844 roku: „Stosownie do polecenia W. Dyrektora mam zaszczyt odpowiedzieć, że w roku bieżącym wydrukowałem wy tłumaczone przeze mnie i powiększone dodatkiem dzieło pt. *Chemia organiczna w zastosowaniu do zoofizjologii i patologii przez dra Justusa Liebig in 8° str. XI i 245*”⁵⁰.

Sprawozdania te, składane na ręce dyrektora gimnazjum, świadczą o podejmowaniu przez profesorów licznych prac badawczych, nierzadko o dużym ciężarze gatunkowym.

Można tu spróbować odwrócić zagadnienie i zastanowić się nad pytaniem, ilu uczonych-badaczy, mniejszego czy większego formatu, literatów i artystów, znanych dziś głównie z tego rodzaju działalności, w celu zdobycia środków utrzymania zatrudniało się na krótszy lub dłuższy czas w szkolnictwie średnim. Badania takie, w ograniczonym zakresie, przeprowadził Jan Szczepański, charakteryzując ludzi polskiego świata naukowego w XIX i początkach XX wieku⁵¹. Grupę badawczą stanowiło tu 1961 osób, które w dowolnej dziedzinie wiedzy pisały i publikowały artykuły, rozprawy, monografie, podręczniki i prace popularyzatorskie. W wyniku przeprowadzonej analizy okazało się, że 252 uczonych, czyli 12,7% całej populacji, było przez część lub cały okres swej działalności naukowej nauczycielami szkół średnich⁵². Nasuwa się tu niezwykle trudny do rozstrzygnięcia problem, a mianowicie: czy nauczyciele z różnych pobudek i przyczyn garnęli się do uprawiania nauki, czy też ludzie nauki zostawali nauczycielami z braku możliwości innego zatrudnienia i wykorzystania swej erudycji. Sądzę, że odpowiedzi na to pytanie mogliby udzielić sami zainteresowani, określając się czy to jako uczeni pełniący funkcje nauczycielskie, czy przede wszystkim pedagogzy traktujący swą pracę naukową jako źródło dodatkowych satysfakcji i powinność wobec społeczeństwa. Można tu również zastosować kryterium jakościowe. Opierając się na ustaleniach historyków nauki można założyć, że osoby, których prace naukowe można by określić jako twórcze, oryginalne i wnoszące nowe wartości do nauki, to przede wszystkim uczeni z prawdziwego zdarzenia, zatrudnieni na krótszy lub dłuższy czas w szkolnictwie średnim, pozostali to nauczyciele stanowiący elitę tego zawodu z racji swych talentów i zamiłowań, wykraczających ponad przeciętne ramy. Z punktu widzenia historii oświaty interesować nas będą głównie ci ostatni, nie można jednak zapominać o tych, którzy, jak Józef Gołuchowski, znany filozof, twórca tzw. filozofii narodowej, przez kilka lat za ledwie wykładowca matematyki w Liceum Warszawskim, przewinęli się przez mury warszawskich szkół średnich zasilając, choćby na bardzo krótko, ich kadrę nauczającą.

⁵⁰ CGIAL f. 733, op. 77, nr 142.

⁵¹ J. Szczepański, *Materiały do ogólnej charakterystyki ludzi polskiego świata naukowego w XIX i początkach XX wieku. (Komunikat wstępny)*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1962, t. 6, nr 3, s. 79–100.

⁵² *Ibidem*, s. 82.

Osoby, których nazwiska zapisane są w dziejach polskiej nauki i sztuki, stanowią prawie 10% zbadanej dotychczas populacji. Wśród nich znajdują się m. in.: Samuel Bogumił Linde, Kazimierz Brodziński, Michał Szubert, Antoni Waga, Konstanty Wolski, Feliks Bentkowski, Julian Bartoszewicz, Jerzy Aleksandrowicz, Henryk Marconi, Aleksander Kokular, Zygmunt Vogel, Wacław Aleksander Maciejowski, Jan Gwalbert Bystrzycki, Krystyn Lach Szyrma, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa i wielu innych. Obok tych osobistości wybitnych, łączących często swoje zainteresowania naukowe i artystyczne z talentem i pasją pedagogiczną, znajdowała się liczna rzesza tych, którzy na miarę swych możliwości pracowali na polu piśmiennictwa i podejmowali znaczące niejednokrotnie inicjatywy w zakresie życia kulturalnego.

Na ogólną liczbę 172 nauczycieli parających się różnymi formami działalności pozaszkolnej najliczniejszą grupę stanowią autorzy prac z dziedziny nauk humanistycznych — jest ich 74. Największa liczba prac ich autorstwa poświęcona jest problematyce historycznej — dziejom Polski, jej zabytkom, pamiątkom narodowym, dziejom szeroko rozumianej polskiej kultury. Drugim najczęściej podejmowanym zagadnieniem była problematyka pedagogiczna — dotycząca zasad i teorii nauczania, praktyki pedagogicznej, historii szkół i wychowania. Trzecią grupą zagadnień wyraźnie zaznaczającą się w piśmiennictwie humanistycznym reprezentowały w dzisiejszym rozumieniu tego słowa prace o charakterze językoznawczym. Były to różnego rodzaju gramatyki języka polskiego i obcych, słowniki, ze słynnym *Słownikiem języka polskiego* Samuela Lindego na czele, prace poświęcone dziejom i rozwojowi języków klasycznych i współczesnych. Czwartym wreszcie nurtem wyraźnie wyodrębniających się zagadnień była problematyka religioznawcza, ujmowana bądź w aspekcie filozoficznym, bądź dominującym ówczesnie aspekcie historycznym, obejmującym dzieje Kościoła czy prawa kościelnego. Problematyka religijna była naczelnym nurtem w piśmiennictwie nauczycieli żydowskich Szkoły Rabinów, spośród których aż 8 pracowało na niwie literackiej.

Największą liczbę prac, które wyszły spod pióra nauczycieli szkół średnich, stanowią podręczniki szkolne do nauki historii i języków oraz tłumaczenia dzieł obcych z zakresu literatury pięknej, historycznej w najszerszym pojęciu czy pedagogicznej. Wiele z nich to dzieła kompilacyjne lub prezentujące wyniki prac zbierackich, pozbawione więc warstwy interpretacyjnej. Aczkolwiek nie pretendują one do rangi prac naukowych, mają często, zwłaszcza te ostatnie, wiele wartości dla współczesnych badaczy jako źródła wiedzy o zabytkach i pamiątkach kultury już nie istniejących.

Druga pod względem liczebności grupa nauczycieli piszących i publikujących, licząca 38 osób, zajmowała się naukami ścisłymi i technicznymi. Najliczniejsze grono wśród nich stanowią matematycy — prawie połowa, na drugim miejscu znajdują się autorzy prac z dziedziny mechaniki i technologii przemysłowych, na trzecim fizycy i wreszcie astronomowie. Wielu spośród nich, jak Jan Bystrzycki — fizyk, Jakub Centnerszwer — matematyk, Adrian Krzyżanowski — matematyk czy Kajetan Garbiński — matematyk, poszczycić się może oryginalnymi osiągnięciami w swych dziedzinach, inni to głównie autorzy znakomitych nierzadko podręczników do nauki arytmetyki, algebry czy geometrii lub tłumacze dzieł obcych.

Piśmiennictwo z zakresu nauk przyrodniczych — chemii, zoologii, botaniki, biologii, szeroko pojętego gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa — jest niezwykle obszerne, aczkolwiek ich autorami było mniejsze grono niż w przypadku nauk ścisłych — liczy bowiem 30 osób. Nic dziwnego jednak, gdy weźmiemy pod uwagę, że sam Antoni Waga był autorem ponad 300 artykułów i kilkudziesięciu prac z zakresu przyrodoznawstwa. Wiele pisał Paweł Leśniewski — dobry popularyzator i pracowity tłumacz. Obszerne bibliografie prac mają Wojciech Jastrzębowski i Seweryn Zdzitowiecki. I w tej dziedzinie, jak i w poprzednich prace oryginalne są dziełem kilku wybitnych postaci, większość stanowią kompilacje i tłumaczenia.

Na niwie artystycznej odznaczyli się głównie ci nauczyciele, którzy łączyli w jednym ręku dwa zawody — artyści malarza, rzeźbiarza czy muzyka z zawodem pedagogicznym. Grupa ta liczy w moim zestawieniu 29 osób. Są wśród nich tak znakomite nazwiska, jak Henryk Marconi, Aleksander Kokular czy Józef Stefani, czy dziś mniej znani lub zapomniani, ale w swoich czasach cieszący się uznaniem, jak Gustaw Berendt, Rafał Hadziewicz, Filip Romanowski czy Jan Piwarski.

Najmniej liczną grupą są nauczyciele parający się literaturą piękną. Twórczością literacką zajmowało się zaledwie 11 osób, wśród których tylko Kazimierz Brodziński zdobył nieprzemijające uznanie. Z pozostałych warto wspomnieć o Franciszku Salezym Dmochowskim, synu Franciszka Ksawerego, autorze wierszy patriotycznych i znakomych *Wspomnień*, który jednak bardziej zapisał się w pamięci potomnych jako tłumacz i wydawca niż jako literat, oraz o Karolu Frankowskim — dyrektorze Gimnazjum Realnego, parającym się dramaturgią, nie najwyższych jednak lotów. Był natomiast autorem dwóch pisanych po francusku książek, uznanych za znakomite, pt. *Paris* i *Fizjonomia wielkich stolic Zachodu*.

Poza piśmiennictwem naukowym i popularnym działalnością artystyczną i literacką wiele pracy poświęcili warszawscy nauczyciele zbiorom bibliotecznym. Szczególnie zasługi mają tu księża pijarzy, którzy, jak Edmund Andraszek, Jakub Ciastowski, Szymon Bielski, Edward Czarnecki czy Kajetan Kamiński, katalogowali, porządkowali, nieraz z własnych funduszy poszerzali zbiory biblieczne kolegiów pijarskich, pracując jednocześnie nad wydawaniem katalogów i bibliografii dzieł w nich znajdujących się. Nauczyciele sprawowali również funkcję dyrektora Biblioteki Publicznej, zwanej potem Rządową, gdyż było to stanowisko związane z kierownictwem Liceum Warszawskim, potem Warszawskim Gimnazjum Gubernialnym.

Byli też zbieraczami książek, rękopisów, twórcami prywatnych księgozbiorów. Julian Bayer — nauczyciel matematyki w warszawskich szkołach, zgromadził największy krajowy specjalistyczny zbiór, liczący ok. 1500 dzieł z dziedziny matematyki, astronomii i fizyki, ofiarowując go później Bibliotece Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Księgozbiór Juliana Bartoszewicza, nad którym pracował przez wiele lat, zbierając tak książki, jak i rękopisy, liczył ponad 2100 woluminów. Ogromnym zbiorem prac z dziedziny sławistyki, ok. 2000 tomów, poszczycić się mógł Franciszek Andrzej Kucharski, słowianofil, współpracownik W. A. Maciejowskiego i nauczyciel Gimnazjum na Lesznie. Po jego śmierci zgromadzony przez niego księgozbiór zakupiła Biblioteka Uniwersytecka w Odessie.

Nauczyciele zasiadali także w redakcjach czasopism naukowych, popularno-naukowych i kulturalno-literackich, takich jak „Biblioteka Warszawska”, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, „Pamiętnik Techniczny”, „Pamiętnik Rolniczo-Technologiczny”, „Piast”, „Kmiotek”, „Sławianin”, „Muzeum Domowe”, „Pamiętnik Warszawski”, „Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”, „Tygodnik Polski”. Funkcje redakcyjne sprawowało 27 nauczycieli obok swych codziennych obowiązków pedagogicznych i indywidualnej, twórczej pracy.

W uznaniu zasług i wysiłków podejmowanych przez nauczycieli szkół średnich na polu kultury i nauki 38 spośród nich zaliczonych zostało w poczet członków ówczesnych towarzystw naukowych, nieliczni zasiadali nawet w dwóch lub trzech — Kajetan Garbiński był członkiem Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk i Francuskiego Towarzystwa Nauk Przyrodniczych; Wojciech Jastrzębowski — Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Towarzystwa Cesarskiego Petersburskiego, Towarzystwa Ekonomicznego Lwowskiego i Krakowskiego Towarzystwa Gospodarczego; Kazimierz Stronczyński — członkiem Towarzystwa Naukowego, a potem Akademii Umiejętności w Krakowie i Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego w Petersburgu.

Na podstawie tej krótkiej z konieczności analizy rozmiarów i form aktywności pozaszkolnej stanu nauczycielskiego stwierdzić można, iż ich obecność w życiu naukowym i kulturalnym tego okresu jest łatwo zauważalna, co więcej — godna podkreślenia. Nasuwa się tu pytanie, czy wobec szerokiego uczestnictwa profesorów w pracy twórczej zauważyć można próby podejmowania badań zespołowych, wspólnych inicjatyw zakrojonych na szerszą skalę. Na podstawie dotychczas zebranego materiału wydaje się, że raczej nie. Większość podejmowanych inicjatyw stanowi indywidualny wysiłek poszczególnych jednostek i jest wyrazem indywidualnych zainteresowań. Tym godniejszy uznania jest ogrom pracy wykonanej przez nauczycieli obciążonych trudną przecież i niewdzięczną pracą pedagogiczną, pozbawionych w okresie międzypowstaniowym oparcia w instytucjach naukowych i kulturalnych, nawet jeśli uznamy, że większość tworzonych przez nich dzieł jest z punktu widzenia naukowego wtórna i pozbawiona głębszych wartości. Sama jednak liczba dokonanych przez nich tłumaczeń dzieł obcych, publikowanie rozpraw udostępniających czytelnikom i popularyzujących osiągnięcia światowej nauki i kultury świadczyć może o ogromnej roli tej grupy zawodowej w życiu intelektualnym zaboru rosyjskiego.

JOANNA SCHILLER

TEACHERS OF SECONDARY SCHOOLS OF WARSAW
IN THE FIRST HALF OF 19th CENTURY.
AN OUTLINE OF THE PORTRAIT OF THE PROFESSIONAL GROUP

Summary

The process of shaping the laic teaching profession was initiated by the Board for National Education. Owing to its constant policy, the profession of teacher gained a special place among other professions. After the third partition of Poland, the process was continued and its course depended on current political conditions and, consequently, on social and cultural conditions as well. A question of a special interest is an attempt at sketching a picture of this professional group, i.e. secondary school teachers, in the first half of 19th century, which was one of the most difficult and eventful periods in the life of Polish nation.

The attempt at characterizing the teaching profession between 1795 and 1862 is closely connected with defining of the role of secondary school at that time. Its functions are extremely important, particularly in the period between the insurrections. After the insurrections had fallen, hard restrictions were started and Warsaw University and other schools of university status were closed. Secondary school (especially vocational school) had to substitute the University.

My interest was Warsaw secondary grammar schools, namely department schools, called voivodship schools since 1819 and gymnasia after 1833, and division schools, called regional schools since 1833 and district schools after 1842. The latter were an intermediate link between elementary school and full secondary school. Apart from them, there were several schools of a vocational or specialized profile, corresponding to the secondary school level, e.g. Real Gymnasium, School of Fine Arts, School of Rabins, State Institute for Education of Girls and Pharmaceutical School. The teaching staff of the above-mentioned schools is the subject of the research works carried out at present.

The basic material for the analysis is *The Card-index of Warsaw secondary school teachers employed between 1795—1862*. At the present stage of the research, there are 547 persons registered in it, and information concerning 112 of them is limited to only basic data. The work on *The Card-index* has not been finished yet, hence the data are not definitive. Due to their evaluating character they enable us to observe the numerical proportions and to point out certain phenomena.

The questions I am interested in are: nationality and social descent of Warsaw secondary school teachers at that time, their education and professional experience, defining predominating types of teachers' careers and, finally, the whole sphere of out-of-school activity, e.g. scientific, popular scientific, artistic and literary work, librarian's work, editorship, participation in activities of scientific societies, work in editorial offices of journals and other institutions of cultural life.

The main group of Warsaw secondary school teachers were Polish — 90% of the researched population. As far as foreigners are concerned, German, French and, after the November insurrection, Russians teachers constituted the majority. They taught first of all foreign languages.

It was possible to settle the social descent of 202 persons, among which 51.5% came from the nobility and 48.5% — from the middle-class and peasantry.

The extremely important question connected with the characteristics of the teaching profession is the teachers' education, because it often determined their intellectual capabilities and the level of their lectures. 248 persons from among the researched number of teachers were graduates of universities: 177 — of Polish universities and 71 — of universities abroad. From among 3219 graduates of Warsaw University, existing only for a short time, over 150 set to work in Warsaw schools. Other secondary school teachers had got secondary school education; they finished gymnasium and some of them also supplementary pedagogic courses.

On the basis of the analysis of the collected biographical data, we are able to define the types of

professional career of secondary school teachers. According to the course of their professional work, it is possible to distinguish several groups:

1. persons who worked all the time only in secondary school;
2. persons who were employed in secondary school for a short time and then changed the profession;
3. persons who combined two kinds of activity or two professions, being teachers and at the same time clerks, doctors or artists;
4. persons who started working as secondary school teachers and owing to their distinguished achievements were promoted to the post of lecturer in schools of university status or persons who taught in both types of schools at the same time;
5. persons who started working as teachers in schools of university status and after the schools had been closed passed to secondary school.

Despite of the fact that the teachers were burdened with many duties, we can notice an interesting phenomenon, namely, besides their pedagogic work they carried on widely interpreted out-of-school activity. In the number of 547 registered teachers, 172 persons took up such activity, i.e. 1/3 of the researched population. The main reason were individual, creative ambitions, intensified and supported by scientific institutions and societies before the November insurrection, which created the atmosphere conducive to all kinds of cultural activity, according to the spirit of patriotism and the work on protection of the national culture. The element of the teachers' creative ambitions played even a more important role afterwards, when the institutional support was missing. Their motive power was both patriotic respect and their own interests they could not give vent to in research work because of the lack of scientific workshops.

74 authors of works in the field of humanistic sciences made the most numerous group in the whole number of 172 teachers carrying on different forms of out-of-school activity. The second numerous group of 38 teachers writing and publishing their works took up exact and technical sciences and 30 persons — natural sciences.

As regards the artistic sphere, the group taken into consideration in my specification numbers 29 teachers who combined their profession with that of musician, artist or sculpturer.

Teachers concerned in belles-lettres made the least numerous group. There were only 11 persons engaged in literary work.

Besides different kinds of activity mentioned above, Warsaw secondary school teachers devoted a lot of work to library collections. They also collected books and scripts and initiated private libraries.

The presence of teachers in the scientific and cultural life in the period under discussion is not only easily noticeable but, what more, worth-while emphasizing. The large number of papers they published, acquainting that way their readers with achievements of European science and culture and popularizing them, can prove the important role of those professional circles in the intellectual life of the Russian sector of partitioned Poland.

Translated by Elzbieta Nawrocka

ИОАННА ШИЛЛЕР

УЧИТЕЛЯ СРЕДНИХ ШКОЛ ВАРШАВЫ В ПЕРВОЙ ПОЛОВИНЕ XIX В.
(НАБРОСОК ПОРТРЕТА ПРОФЕССИОНАЛЬНОЙ ГРУППЫ)

Содержание

Начало процессу формирования светского учительского сословия было положено Эдукационной комиссией. Благодаря ее последовательной политике, профессия учителя получила свое определенное место среди других профессий. После третьего раздела польских земель этот процесс продолжался, а ход его зависел от актуальных политических условий и следующих за ними также общественных и культурных. Особенно интересным вопросом является попытка зарисовки образа профессиональной группы, которую составляли учителя средних школ в первой половине XIX в., в один из самых трудных и самых бурных периодов в польской национальной жизни.

Попытка характеристики учительского сословия 1795—1862 гг. тесно связывается с определением роли средней школы в исследуемый период. Ее функции особенно значительны в период между восстаниями, когда в рамках репрессий были закрыты Варшавский университет и другие высшие учебные заведения. Именно тогда средняя школа, а особенно школа профессионального обучения, по необходимости, должна была играть роль заменителя высшего учебного заведения.

Объектом интереса автора статьи являются варшавские средние школы — общеобразовательные, т.е. ведомственные школы, называемые, начиная с 1819 г. губернскими, а после 1833 г. гимназиями, и факультетские — начиная с 1833 г. называемые окружными, а после 1842 — уездными, составляющими переходное звено между начальной школой и полной средней. Рядом с ними функционирует ряд школ профессионального характера, или же специального, из которых средними школами можно считать: Реальную гимназию, Школу искусств, Школу рабинов, Государственный институт воспитания девиц, а также Фармацевтическую школу. Обучающий персонал является предметом проводимых исследований.

Основным материалом для анализа является Картотека учителей средних варшавских школ, работавших в 1795—1862 гг. На настоящем этапе исследований в ней зарегистрировано 647 лиц, из числа которых о 112 информации ограничиваются основными данными. Работа над этой картотеккой еще не закончена, поэтому представляемые автором числовые данные не являются окончательными. Они носят приблизительный характер и позволяют уловить рисующиеся пропорции и наметить некоторые явления.

Круг интересующих автора вопросов составляют: национальное и сословное происхождение учителей средних школ Варшавы того периода, их образование и профессиональная подготовка, уточнение чаще всего наблюдаемых типов учительских карьер, условий работы и жизни учителей, а также вся сфера внешкольной деятельности — научной работы, научно-популярной, художественной и литературной, библиотечарской, издательской деятельности, участия в работе научных обществ, редакций журналов и других учреждений культурной жизни.

Стержень преподавателей варшавских средних школ составляют лица польского происхождения — 90% исследуемой популяции. Среди иностранцев — прежде всего учителей иностранных языков — преобладают немцы, французы, а после Ноябрьского восстания — русские.

Сословное происхождение удалось выяснить по отношению к 202 лицам, из чего 51,5% это лица шляхетского происхождения, 48,5% мещанского и крестьянского.

Особенно важной проблемой при характеристике учительского сословия является вопрос их образования, так как оно часто предопределяло уровень читаемых учителями лекций и интеллектуальные возможности учителей. Из проведенных исчислений вытекает, что 248

лиц получило высшее образование, из которых польские университеты окончили 177 лиц, а иностранные 71. Один Варшавский университет, через стены которого прошло 3219 студентов в течение короткого времени его существования, подготовил для варшавских школ свыше 150 учителей. Остальные учителя получили среднее образование — оконченная гимназия, а в более десяти случаях пополненная Дополнительными педагогическими курсами.

На основе анализа собранных биографических данных можно попытаться определить типы профессиональных карьер учителей средних школ. В зависимости от развития их профессиональной деятельности наблюдается подразделение на несколько групп:

1. лица, вся профессиональная деятельность которых протекала в средней школе;
2. лица очень коротко работавшие в школе, позднее избравшие иную профессию;
3. лица объединяющие два вида деятельности — учительскую и чиновничью, врачебную или художественную;
4. лица, начинающие работу в средней школе, но как выдающиеся — повышаемые до роли преподавателя в высшей школе, или же обучающие одновременно в высшей и средней школе;
5. лица, приступающие к работе в высшей школе, затем, в результате закрытия ее переходящие на работу в систему среднего образования.

Несмотря на обременение многими обязанностями, наблюдается среди учителей исследуемого периода интересное явление, а именно, что наряду с педагогической деятельностью они проводили широко понимаемую внешкольную деятельность. Среди зарегистрированных 547 лиц в этого рода работе участвовало 172 учителя, что составляет 1/3 популяции. Основной причиной этого рода явления были индивидуальные творческие устремления, а в период перед Ноябрьским восстанием усиливаемые и поддерживаемые научными обществами и учреждениями, создающими атмосферу содействующую всякого рода культурной активности в духе патриотизма и работы по сохранению национальной культуры. В более поздний период элемент творческого самолюбия играл тем более значительную роль, что не было официальной поддержки. Движущей силой этих душевных запросов были равно как патриотические соображения, так и собственная увлеченность, не находящая исхода в профессиональной исследовательской деятельности из-за отсутствия научных лабораторий и мест работы.

На общее число 172 учителей занимающихся различными формами внешкольной деятельности, самую многочисленную группу составляют авторы работ из области гуманитарных наук — их насчитывается 74. Вторая по численности группа учителей, пишущих и издающих, числом в 38 лиц, занималась точными науками и техникой, а естественными науками занималось 30 человек.

На художественном поприще отличились главным образом те учителя, у которых были две профессии — художника, скульптора или музыканта и педагогическая профессия. Эта группа в списке насчитывает 29 человек.

Самую немногочисленную группу составляют учителя занимающиеся художественной литературой. Литературной деятельностью занималось всего лишь 11 человек. Кроме научных трудов и популяризации, а также художественной и литературной деятельности, много труда посвятили варшавские учителя библиотечным собраниям. Были они также коллекционерами книжек, рукописей, создателями частных собраний книг.

Присутствие учителей в научной и культурной жизни исследуемого периода не только легко заметно отпечатком, но, более того, оно заслуживает, чтобы его подчеркнуть. Огромное количество опубликованных ими научных сочинений, приобщающих читателей к достижениям европейской науки и культуры и популяризирующих их может свидетельствовать о значительной роли этой профессиональной группы в интеллектуальной жизни польских земель аннексированных Россией.

Перевела К. Клэша